

JANUSZ CHMIELEWSKI

Kilka wypadków wyrównań analogicznych w słowotwórstwie nowochińskim

W zapasie pojęć, które nowoczesne językoznawstwo odziedziczyło po klasycznej szkole młodogramatycznej i którymi — mimo wszelkich zastrzeżeń co do zasad wyznawanych przez młodogramatyków — do dziś się posługuje, poczesne miejsce zajmuje tzw. analogia. O teoretycznej i praktycznej żywotności problematyki związanej z procesami analogicznymi w języku może świadczyć niedawny artykuł prof. J. Kuryłowicza *La nature des procès dits «analogiques»* (*Acta Linguistica* V, 1; str. 15 — 37), w którym autor, opierając się na rozległym materiale przykładowym indoeuropejskim, daje wnikliwą analizę procesów analogicznych i jej teoretyczne uogólnienie. Do wspomnianego artykułu wypadnie jeszcze powrócić później, po przedstawieniu chińskiego materiału przykładowego, który, jak wynika z tytułu, ma stanowić rdzeń niniejszego przyczynka.

Przedtem jednak należy przeprowadzić pewne rozróżnienie terminologiczne, co pozwoli na ściślejsze postawienie zagadnienia, o które w niniejszym artykule chodzić będzie. Jak wiadomo, działanie analogii może doprowadzić bądź do rozszerzenia pierwotnej formacji wyrazowej o zupełnie nowy element (zaliczymy tu wypadki np. takie, gdy jakiś wyraz pierwotnie bezformantowy, pierwiastkowy, zostaje wzbogacony o formant przez analogię do jakichś istniejących formacji z formantem), bądź też tylko do przekształcenia formacji istniejącej (np. gdy wyraz posiadający formant przekształci ten formant na inny przez analogię do istniejących w tymże języku formacji posiadających ów inny formant). Nasunąć się tu może zarzut sztuczności takiego rozgraniczenia, gdyż w szeroko pojętym przekształceniu formacji pierwotnej mieści się również rozszerzenie o nowy element, niemniej przeprowadzenie powyższej dystynkcji wydaje się celowe zarówno ze względu na specyfikę procesów analogicznych w języku chińskim, jak i ze względu na potrzeby niniejszego artykułu. Może bardziej się to uwydatni przy przedstawieniu schematycznym ($R, R_1, R_2, \dots$ zastępują morfemy pierwiastkowe; F, F_1 — formanty):

I Stan pierwotny: R

Stan nowy: $\frac{R_1 + F, R_2 + F, \dots}{R + F}$

II Stan pierwotny: $R + F$

Stan nowy: $\frac{R_1 + F_1, R_2 + F_1, \dots}{R + F_1}$

Formacje powstałe w wyniku procesu I nazwiemy tu konwencjonalnie formami rozszerzonymi pod działaniem analogii, formacje zaś powstałe w rezultacie procesu II — formami wyrównanymi pod działaniem analogii; sam proces II nazywam wyrównaniem analogicznym, zacieśniając w ten sposób arbitralnie sens tego terminu, który gdzie indziej bywa używany również dla określenia procesów analogicznych typu I. Omówione w dalszym ciągu przykłady chińskie należą oczywiście do typu II, jak na to wskazuje tytuł artykułu. Nie znaczy to bynajmniej, że procesów analogicznych typu I w języku chińskim nie stwierdzamy; przeciwnie, odgrywają one w słowotwórstwie nowochińskim istotną rolę, lecz w niniejszym artykule sprawę tę pomijam w nadziei powrócenia do niej przy innej okazji.

Przytoczony niżej współczesny chiński (dokładniej: pekiński) materiał przykładowy zaczerpnąłem ze znakomitych zarówno pod względem użyteczności praktycznej, jak i opracowania teoretycznego podręczników chińskiego językoznawcy C z a o J ü a n - ż è n a: Y. R. C h a o, *Mandarin Primer* (Cambridge Mass., 1948), tenże i L. S. Y a n g, *Concise Dictionary of Spoken Chinese* (*ibid.*, 1947)¹, poniekąd także (dla kontrprzykładów kantońskich) z Y. R. C h a o, *Cantonese Primer* (*ibid.*, 1947). Opracowania filologicznego tych przykładów (które dla całości zawartych w niniejszym artykule wywodów ma zasadnicze znaczenie, a którego rezultaty z konieczności mogły być podane tylko w skrócie) dokonałem głównie na podstawie znanych chińskich kompendiów leksykograficznych *K'ang-hi tsy-tien*, *P'ei-wên jün-fu*; z nowych *Ts'y-t'ung* i *Ts'y-hai*. Transkrypcja polska chińskich imion własnych i wyrazów nowochińskich (pekińskich) zasadniczo według W. J a b ł o Ń s k i e g o, *Polska transkrypcja pisma chińskiego*, Rocznik Orientalistyczny X (1934), str. 87 — 121; formy rekonstruowane (archaiczne i starochińskie) według B. K a r l g r e n a, *Grammata Serica*, Stockholm 1940.

Przechodzę z kolei do omówienia materiału przykładowego².

1. Pek. *êr-tou* (*êr-t'ou*) 'ucho' < *êr-tuo* [1]

W dawnym języku chińskim samodzielny wyraz znaczący 'ucho' był monosylabiczny: [2] arch. ***h̥ag* > starochińskie **h̥zi* (*Grammata Serica* nr 981 a — b) i w postaci jednozgłoskowej kontynuującej tę dawną formę zachował się do dziś w niektórych dialektach południowo-chińskich, np. kantońskie [2] wym. *i* (zatem w tym szczególnym wypadku w postaci nie tylko jednozgłoskowej, lecz także jedno-

¹ Niesposób jest podzielić surowej opinii o tym słowniku (jedynym w swoim rodzaju i bardzo cennym językoznawczo) zawartej w recenzji P. D e m i é v i l - l e ' a, *Bulletin de la Société de Linguistique de Paris* XLV, 2; str. 281 — 283.

² Cyfry w nawiasach [] odsyłają do odpowiednich pozycji tablicy znaków chińskich, która znajduje się na końcu artykułu, p. str. 178. W formach transkrybowanych kropka poprzedza sylabę nieakcentowaną, np. w *êr-tou* cząstka *-tou* jest w pozycji nieakcentowej, sufiksalfnej, która pociąga za sobą pewne zjawiska fonetyczne (utrata tonu, osłabiona artykulacja głoskowa).

głoskowej). Natomiast w dialektach tzw. mandaryńskich, w szczególności w pekińskim, pierwotny monosylab został zastąpiony przez kompleks dwusylabowy powstały przez dołączenie do pierwotnego monosylabu [2] innego jednozgłoskowca [3] (wariant graficzny: [4]) *tuo* (< **tuā* < ***twā*, Gram. Ser. nr 10 a — b) znaczącego tu etymologicznie tyle co 'coś zwisającego' (z tym też znaczeniem monosylabu [3] *tuo* łączy się jego użycie żywe do dziś dnia w języku potocznym jako morfemu-klasyfikatora dla kwiatów, np. [5] *i-tuo hua* 'jeden kwiat'; por. też wzmiankę w *Szuo-wên kie-tsy* s. v. [3] *tuo* oraz komentarz T u a n J ü - t s' a i a do tej wzmianki). Kompleks [1] *ér-tuo* nie jest bynajmniej nowoczesnym neologizmem, jak się zwykle sądzi, gdyż pojawia się w zabytkach pisanych już co najmniej od epoki Sung: spotykamy go w traktacie *Wu-têng hui-jüan* z tej właśnie epoki (w zdaniu: [6] *fêng cz'ui ér tuo* 'wiatr dmucha w uszy', por. *P'ei-wên jün-fu* s. v. [1] *ér-tuo*). Jednakże nie ulega wątpliwości, że wtedy, a także jakiś czas później, jest to tylko fakultatywna grupa składniowa, mogąca zastąpić — jak właśnie w przytoczonym wypadku — pojedynczy monosylab [2] *ér* 'ucho', lecz bynajmniej nie obowiązująca w użyciu językowym³. Etymologiczne znaczenie całego kompleksu można by oddać w przybliżeniu przez 'uszna muszla'; z czasem ten dwusylabowy i zarazem dwuwyrazowy kompleks w języku północno-chińskim zrasta się w nierozdzielalną całość wyrazową znaczącą po prostu 'ucho', przy czym pierwotnie samodzielne (semantycznie i leksykalnie) elementy tego kompleksu zostają zredukowane do roli niesamodzielnych morfemów, tak że w dzisiejszym żywym języku północno-chińskim użycie samego *ér* [2] jako pełnego wyrazu znaczącego 'ucho' jest niemożliwe. Wbrew „etymologicznemu” brzmieniu omawianego wyrazu: *ér-tuo*, które wyznacza sama pisownia chińska (i tak zresztą pod niewątpliwą sugestią pisma każą wymawiać ten wyraz prawie wszystkie podręczniki), C z a o J ü a n - z ê n zauważa (*Mand. Primer*, str. 177 i *Concise Dict.*, str. 109), że odpowiednik wyrazu 'ucho' brzmi w pekińskim *ér-tou* lub *ér-t'ou* (przydech bardzo słaby). Wobec faktu, że w języku nowo-chińskim istnieje bardzo produktywny sufiks rzeczownikotwórczy [7] *-t'ou* (etymologicznie 'głowa'; w pozycji sufiksальной, nieakcentowej, przydech jest bardzo słaby lub ~~z~~goła zanika, tak że rzeczywista wymowa oscyluje pomiędzy *-t'ou* i *-tou*) jasne jest, że w opisanym wypadku mamy do czynienia z wyrównaniem analogicznym pod działaniem tego właśnie sufiksu. Dzięki temu wyrównaniu *ér-tuo* > *ér-tou* (*ér-t'ou*) wyraz bardzo pospolity i często używany a zarazem odbiegający w swej strukturze morfologicznej od głównych typów słowotwórczych wszedł do obszernej klasy rzeczowników mających sufiks [7] *-t'ou*

³ Warto tu zwrócić uwagę na fakt, że w słowniku chińsko-mongolskim z r. 1389, który podaje już szereg dwusylabowych formacji leksykalnych, widocznie wówczas pospolitych w języku chińskim, wyraz 'ucho' podany jest pod postacią monosylabyczną [2] *ér*, nie zaś [1] *ér-tuo*; por. M. Lewicki, *La langue mongole des transcriptions chinoises du XIV^e siècle — Le Houa-yi yi-yu de 1389* (Wrocław 1949), tablica na str. 171, folio 23r.

(np. [8] *szy-t'ou* 'kamień', [9] *ku-t'ou* 'kość', [10] *czy-t'ou* 'palec' itd.), jakkolwiek samo pismo chińskie zdradza odmienność jego pierwotnej formacji⁴.

2. Pek. *szy-tou* 'sprzątać, naprawiać' < *szy-tuo* [11]

Przypadek ten jest raczej wyjątkowy, a przy tym szczególnie interesujący, gdyż pokazuje ekspansywność (drogą asymilacji analogicznej) sufiksu słowotwórczego [7] *-t'ou* (*-tou*), w zasadzie rzeczownikowego, w dziedzinę pozarzeczownikową. Prawdopodobnie w języku o bogato rozwiniętym systemie morfologicznym i wyraźnym zróżnicowaniu słownictwa na klasy wyrazów (części mowy) za pomocą znamion morfologicznych tym klasom właściwych wypadek taki nie mógłby zająć; w języku chińskim możliwość wyrównania analogicznego wedle typu słowotwórczego właściwego zasadniczo dla innej kategorii semantycznej i klasy wyrazowej niż wyraz, który ulega wyrównaniu, tłumaczy się faktem, że w tym języku kategorie semantyczne i klasy wyrazowe nie są pod względem formalnym tak ściśle i ostro rozgraniczone jak np. w językach indoeuropejskich (co jednakże nie znaczy, jakoby w języku chińskim w ogóle nie było formalnie zaznaczonych kategorii semantycznych i odpowiadających im klas wyrazowych⁵).

Oba monosylaby składowe rozpatrywanego wyrażenia [14] *szy* (< **ʒiəp* < ***diəp*, Gram. Ser. nr 687 a) i [15] *tuo* (< **tuət* < ***twət*, Gram. Ser. nr 295 h) były w epoce archaicznej samodzielnymi synonimicznymi wyrazami znaczącymi 'podnosić, zbierać'; zaświadczone są jako takie w archaicznych tekstach, a drugi z nich, [15] *tuo*, zachował się jako samodzielny wyraz nawet do dziś dnia w dialektach grupy Wu (w sensie 'podnosić oburącz', por. C h a o - Y a n g, *Concise Dict.*, str. 94). Natomiast w dialektach północnych ustaliła się grupa złożona z obu synonimów połączonych syntaktycznym związkiem koordynacji (coś w rodzaju 'podnosić i zbierać') *szy-tuo* [11], która pojawia się w każdym razie już w zabytkach

⁴ Por. w tym związku charakterystyczną uwagę C z a o J ü a n - z ê n a (*Mand. Primer*, str. 177) o wyrazie [1] *ér-tuo* > *ér-tou* (*ér-t'ou*), że wolny od sugestii pisma „an illiterate speaker probably takes the second syllable for the same noun suffix *-tou* as in *how-tou*...”.

⁵ Por. w tym związku moją pracę *Zagadnienie tzw. części mowy w języku chińskim*, cz. I w Rozprawach Komisji Orientalistycznej Towarzystwa Naukowego Warszawskiego t. IV (Warszawa 1952), str. 68-96, cz. II w Rozprawach Komisji Językowej Łódzkiego Towarzystwa Naukowego t. I (w druku). — W płaszczyźnie semantycznej przykładem płynności granicy między rzeczownikiem a czasownikiem może być fakt, że zasadniczo chiński czasownik może być użyty rzeczownikowo w roli odpowiedniego *nomen actionis*; w płaszczyźnie morfologicznej przykładem tejże płynności mogą być niektóre sufiksy słowotwórcze występujące zarówno u rzeczowników, jak i u czasowników: [12] *-pa* (występuje także w formacjach przymiotnikowych) i szczególnie częsty w pekińskim sufiks [13] *-ér*, zasadniczo rzeczownikowy, lecz pojawiający się i w czasownikach (a także w formacjach przysłówkowych i innych).

z epoki Sung, mianowicie u poety Wang Linga z XI w., por. *P'ei-wên jün-fu* str. 3726 s. v. [11] *szy-tuo*⁶.

Z czasem znaczenie przesuwają się od pierwotnego 'podnosić, zbierać' do 'sprzątać, robić porządki, naprawiać', co jest zupełnie naturalnym przesunięciem znaczeniowym. Po zrośnięciu się grupy w jeden wyraz (zarówno [14] *szy*, jak i [15] *tuo* są w dzisiejszym języku pekińskim tylko niesamodzielnymi morfemami i nieznanym mi jest wypadek, by którykolwiek z tych monosylabów samodzielnie występował w roli wyrazowej) nastąpiło w żywej mowie wyrównanie pierwotnego monosylabu [15] *tuo* (zachowanego przez pismo do dziś) na *-tou* (por. Chao-Yang, *Concise Dict.*, str. 93 i 94) przez analogię do pospolitych formacji sufiksalnych z *-tou* (*-t'ou*), o których była mowa przy przykładzie poprzednim. Dla porównania z kantońskim: w języku kantońskim mamy w sensie odpowiadającym pekińskiemu [11] *szy-tuo* > *szy-tou* odmienną od pekińskiej formację [16] *śap-sap* (w której drugi element *-sap* [14] mimo tak odrębnej postaci fonetycznej jest genetycznie tożsamy z pierwszym elementem [14] *szy* pekińskiej formacji [11] *szy-tuo* > *szy-tou*); pod względem swej struktury odpowiadałaby ona w pekińskim formacji [16] **czy-szy*, która jednak w dialektach północnych nie występuje. Oczywiście w tej odrębnej formacji kantońskiej nie stwierdzamy żadnego wyrównania analogicznego, bo i nie było po temu żadnych podstaw.

W obu opisanych wyżej wypadkach tradycyjny sposób pisania odpowiednich nowochińskich wyrazów (odpowiadający swoiście naszemu pojęciu pisowni historycznej) „ukrywa” niejako fakt wyrównania analogicznego, które zaszło w formacji wyrazowej, a odsłania formację pierwotną. Są jednakże wypadki, gdy sposób pisania w nowochińskim języku literackim dostosowano do zaszłych zmian. Rozpatrzę z kolei dwa takie przykłady.

3. Pek. [17] *hêng-.szy* 'tak czy owak, w każdym razie (anyway)' < [18] *hêng-szu* 'poziomo (i) pionowo'.

We współczesnej pekińszczyźnie kolokwialnej wyraz [17] *hêng-.szy* jest bardzo pospolity. W płaszczyźnie synchronicznej analiza morfologiczna tego wyrazu nie wyjaśnia dostatecznie jego znaczenia, gdyż ujawnia tylko monosylab [19] *hêng* (< **ɣwəŋ* < **g'wǎŋ*, Gram. Ser. nr 707 m) znaczący 'poziomy, -o' (zaświadczony już w tymże sensie w epoce archaicznej, np. *Czuang-tsy*, rozdz. XII: [20] *hêng mu czy mìn* 'ludzie o poziomo ułożonych oczach') oraz formant [21] *-.szy*, który jest częstym we współczesnym języku pekińskim sufiksem tzw. słów pu-

⁶ *P'ei-wên jün-fu* na str. 3798 s. v. [11] *szy-tuo* podaje nadto cytat z przedmowy do *K'i-kü-fu* Lu Kuei-mênga, poety z okresu T'ang (zatem znacznie wcześniejszego od Wang Linga), jednakże nie mając dostępu do odpowiednich tekstów nie mogę stwierdzić, czy wspomniana przedmowa jest napisana przez samego Lu Kuei-mênga — co przesunąłoby znacznie wstecz granicę zapisu interesującego nas tu wyrażenia — czy została dodana przez kogoś innego później (i kiedy).

stych, w szczególności pewnych przysłówków i spójników przyzdanowych. Znaczenie formacji staje się jasne dopiero w świetle analizy diachronicznej; C z a o J ü a n - ż ê n informuje (*Mand. Primer*, str. 192), że formacja [17] *hêng-.szy* powstała z [18] *hêng-szu* 'poziomo (i, lub) pionowo'; dla ścisłości zaznaczę, że monosylab [22] *szu* (<**ǰiu* <**ǰiu*, *Gram. Ser.* nr 118 g) jako przeciwieństwo do [19] *hêng* 'poziomy, -o', tj. w znaczeniu przymiotnikowo-przysłówkowym 'pionowy, -o' w epoce archaicznej nie występuje (u schyłku epoki archaicznej spotykamy w tym znaczeniu monosylab [23] *tsung*, por. wyrażenie [24] *tsung mu* 'pionowo ustawione oczy' w *Cz'u-ts'y*, *Ta-czao*), a zaświadczony jest w tym właśnie znaczeniu stosunkowo późno, być może dopiero od epoki T'ang: spotykamy go w tej dokładnie roli znaczeniowej, o którą tu chodzi, w traktacie buddyjskim *Lêng jen king*, tj. chińskim przekładzie *Śūrangama-sūtry* wykonanym na początku VIII w. (por. *Ts'y-hai s. v.* [22] *szu* w znaczeniu [23] *tsung* 'pionowy'), jakkolwiek nie można na pewno twierdzić, by to był najwcześniejszy zapis dla tego znaczenia. Wspomniana uwaga C z a o J ü a n - ż ê n a o [17] *hêng-.szy* < [18] *hêng-szu* znajduje pośrednie potwierdzenie w *Ts'y-hai*, który *s. v.* [18] *hêng-szu* odsyła do 28. rozdziału słynnej powieści chińskiej *Hung-lou mêng* (powstałej, przynajmniej w tej partii, około r. 1750; autor T s ' a o C z a n), gdzie znajdujemy wyrażenie [18] *hêng-szu* w znaczeniu dzisiejszego [17] *hêng-.szy* (w zdaniu [25] *hêng-szu wo tsy-ki ming-pai tsiu pa liao* 'w każdym razie ja sam rozumiem — i na tym koniec'), a przypadkowo udało mi się sięgnąć nieco dalej wstecz, co, jak sądzę, ostatecznie sprawę wyjaśnia. Oto S. Julien w swojej *Syntaxe nouvelle de la langue chinoise*, tom II (Paris 1870), str. 220, notuje, że wyrażenie [18] *hêng-szu* występuje w słynnej ongiś *Powieści o dwóch kuzynkach* (*Jü kiao li*) w znaczeniu 'disposés en travers (en croix) — en parlant des scellés', a zatem w znaczeniu bardzo bliskim etymologicznemu sensowi grupy [18] *hêng-szu* 'poziomo (i) pionowo'. Nie mam dostępu do tekstu oryginalnego *Jü kiao li*, więc nie mogę sprawdzić informacji Juliena, ani odszukać kontekstu, niemniej sądzę, że można polegać na świadectwie sinologa, który słynął z precyzji. Wobec tego, że powieść *Jü kiao li* powstała około dwustu lat wcześniej niż *Hung-lou mêng*, informacja Juliena dostarcza nam brakującego ogniwa do odtworzenia całkowitej ewolucji wyrażenia, o które tu chodzi. Pierwotnie mamy dwa samodzielne wyrazy monosylabiczne: [19] *hêng* (już w epoce archaicznej) i [22] *szu* (w epoce starochińskiej), których jukstapozycja daje grupę związaną syntaktycznym stosunkiem koordynacji [18] *hêng-szu* 'poziomo (i) pionowo', zaświadczoną w tymże znaczeniu (lub bardzo mu bliskim) jeszcze w *Jü kiao li*; następnie znaczenie grupy przesuwa się do 'tak czy owak, w każdym razie', czemu towarzyszy zrośnięcie się (morfologizacja) grupy w jeden wyraz dwusylabowy z drugim członem nieakcentowanym w pozycji quasi-sufiksальной [18] *hêng-.szu* (*Hung-lou mêng*); wreszcie na najświeższym etapie rozwoju formacja [18] *hêng-szu* przez działanie analogiczne rozpowszechnionych w nowochińskim (mandaryńskim) formacji z sufiksem [21] *-.szy* (np. [26] *tan-.szy* 'jednakże', [27] *k'o-.szy* 'lecz', [28] *żo-.szy* 'jeżeli',

[29] *jao*-.szy 'jeżeli' itd.) ulega wyrównaniu przyjmując pospolitą w nowopekińskim postać [17] *hêng*-.szy. Dla porównania z kantońskim: znaczeniowym odpowiednikiem pekińskiego [17] *hêng*-.szy < [18] *hêng*-szu jest w kantońskim wyraz dwusylabowy (dwumorfemowy) z genetycznie tym samym (mimo odmiennego brzmienia) co w formacji pekińskiej członem pierwszym, a członem drugim genetycznie odmiennym: [30] *wang-tim* ([19] pek. *hêng* = kant. *wang*; [31] kant. *tim* = pek. *tien*, zn. 'ważyć w ręku' — przy czym ręka wykonuje ruch pionowy!); formacja [30] **hêng-tien* w pekińskim nie istnieje.

4. Pek. [32] *huo*-.szy obok pierwotnego [33] *huo*-.czê 'może; lub'

W tekstach archaicznych spotykamy bądź monosylab [34] *huo* (ściślej: jego archaiczny odpowiednik fonetyczny ***g'wak* > **ɣwak* > *huo*, *Gram. Ser.* nr 929 a — d), bądź dwusylabową grupę [33] *huo czê* (np. w *Czuan-ty*, rozdz. XXIV; *Tso-czuan*, *Hi kung*, rok 23) z wariantem (zapewne tylko graficznym) [35] *huo czu* (w *Li-ki*, por. *Ts'y-t'ung*, str. 1494, s. v. [33] *huo*-.czê)⁷. Współczesny język kantoński kontynuuje tu raczej wiernie stan starochiński (oczywiście poza stroną fonetyczną) i używa *promiscue* bądź monosylabu [34] *wak*, bądź dwuzgłoskowca [33] *wak-ê*. W kolokwialnej pekińszczyźnie samodzielne użycie [34] *huo* jest już bodaj niemożliwe (*Chao-Yang, Concise Dict.*, str. 87 s. v. [34] *huo* określają ten monosylab jako 'bound', tzn. zawsze występujący w ścisłym związku z innym morfemem, w szczególności z [36] -czê lub [21] -szy), natomiast można używać do dziś (zwłaszcza w mowie bardziej starannej lub uroczystej) dwuzgłoskowca [33] *huo*-.czê. Obok tej formacji, będącej — jak wynika z tego, co poprzednio powiedziano — kontynuacją wyrażenia zaświadczonego już w epoce archaicznej, występuje we współczesnym języku mówionym równoznaczna z nią formacja [32] *huo*-.szy, którą uważam za rezultat wyrównania formacji pierwotnej [33] *huo*-.czê przez analogię do pospolitych w nowopekińskim formacji słotwórczych z sufiksem [21] -szy, przytoczonych już w związku z przykładem poprzednim. Proces ten (do którego dokładniejszej chronologizacji brak mi danych) jest niewątpliwie dość świeży, na co wskazuje m. in. i to, że formacja nowa nie wyparła jeszcze całkowicie pierwotnej i używa się obok niej, chociaż z wyraźną tendencją do przewagi nad nią w języku ściśle kolokwialnym⁸.

⁷ Według rekonstrukcji Karlgrena (*Gram. Ser.* nr 45 a — c oraz 45 p) mamy odpowiednio [36] *czê* < **t̪i̪a* < ***t̪i̪a* oraz [37] *czu* < **t̪i̪wo* < ***t̪i̪o*; przy tak nieznacznej różnicy artykulacyjnej w wymowie archaicznej (w danym wypadku *t̪i̪a* : *t̪i̪o*) zamienne użycie odpowiednich znaków jest zjawiskiem dość pospolitym.

⁸ Prof. W. Jabłoński zwrócił mi uwagę na możliwość pochodzenia formacji [32] *huo*-.szy nie z [33] *huo*-.czê przez wyrównanie członu [36] -czê do sufiksu słotwórczego [21] -szy, lecz bezpośrednio z [34] *huo* przez rozszerzenie tej (najpierwotniejszej) formy monosylabicznej o sufiks [21] -szy; w takim razie mielibyśmy tu do czynienia również z działaniem analogii, lecz nie wedle interesującego nas w niniejszym artykule typu II, a według typu I (por. wyżej sche-

Porównanie z kantońskim wydaje się w tym wypadku szczególnie pouczające, gdyż nie tylko uwydatnia daleko idącą odmienność różnych dialektów nowochińskich w zakresie fonetyki i słowotwórstwa — co było głównym celem powoływania się na kantoński przy przykładach poprzednich — lecz także dostarcza pośrednio dodatkowych argumentów na rzecz takiej interpretacji rozważanego tu przypadku pekińskiego, jaka została podana, a zarazem — już w płaszczyźnie ogólniejszej — rzuca istotne światło na mechanikę procesów analogicznych w języku nowochińskim w ogóle. Zauważymy przede wszystkim, że w kantońskim nie ma formacji wyrazowych z formantem [21] *-si* (= pek. *-szy*): formacjom dialektów mandaryńskich posiadającym taką budowę odpowiadają w kantońskim z reguły formacje słowotwórcze z formantem [38] *-hai*, por. np. kantońskie [39] *tan-hai* jako odpowiednik znaczeniowy pekińskiego [26] *tan-szy* 'jednakże', [40] *jök-hai* odpowiadające pekińskiemu [28] *žo-szy* 'jeżeli', itd. Co więcej, monosylab [21] *si* jako aktywny i produktywny morfem w kantońskim w ogóle nie występuje, a pojawia się tylko w stosunkowo nielicznych zwrotach zapożyczonych z języka tzw. klasycznego oraz w (niezmiernie rzadkich zresztą dla tego typu) mandarynizmach, tj. wyrazach zapożyczonych z dialektów grupy mandaryńskiej; przykładem tej ostatniej kategorii może być w kantońskim wyraz [41] *jao-k'ei-si* odpowiadający mandaryńskiemu (w szczególności pekińskiemu) [41] *ju-k'i-szy* 'zwłaszcza', przy czym zasługuje na podkreślenie, że ta pierwotna zapożyczona formacja używana jest obok formacji wyrównanej i już zupełnie „skantonizowanej” [42] *jao-k'ei-hai*, a zatem formacji, w której morfem [21] *-si*, wyznaczany jako obca i nie mieszcząca się w systemie naleciałość, został wyrównany wedle pospolitego w kantońskim formantu [38] *-hai*. W tych warunkach oczywiście w kantońskim nie ma żadnych podstaw do wyrównania [33] *wak-će* > [32] **wak-si*, moglibyśmy natomiast oczekiwać przejścia [33] *wak-će* > [43] **wak-hai* lub (co dałoby ten sam rezultat) rozszerzenia postaci monosylabicznej [34] *wak* na [43] **wak-hai* (według typu I), czego jednak nie stwierdzamy; pomimo częstości występowania form kantońskich z formantem [38] *-hai* (do przytoczonych poprzednio warto tu dorzucić bliską znaczeniowo wyrazom [34] *wak* i [33] *wak-će* formę [44] *teng-hai* obok bezformantowego [45] *teng* 'albo' o znaczeniu ściślej dyzjunktywnym, odpowiednik znaczeniowy pekińskiego [46] *hai-szy*) interesujący nas tu wyraz ma w kantońskim, jak to już kilkakrotnie podkreśliłem, postać [33] *wak-će* lub [34] *wak*, nie inaczej. Narzuca się zatem pytanie, dlaczego kan-

maty obu typów na str. 163), zasadniczo wyłączono z rozważań na tym miejscu. Sądzę jednak, że przeciwko takiej interpretacji przemawiają pewne względy chronologiczne, przede wszystkim to, że — jak poprzednio wspomniałem — formacja dwuczłonowa [33] *huo-czé* zaświadczona jest już w epoce archaicznej, podczas gdy formacja [32] *huo-szy* występuje dopiero od niedawna i używa się w języku mówionym wymiennie nie z [34] *huo*, lecz z [33] *huo-czé* (por. Chao, *Mand. Primer*, str. 56 i 145; Chao-Yang, *Concise Dict.*, str. 87). Nie bez znaczenia dla tej kwestii jest także porównanie z kantońskim, por. wyżej.

toński nie poszedł po żadnej z dwu dróg wiodących do formacji [43] **wak-hai*, i z kolei winniśmy na to pytanie odpowiedzieć.

Odnośnie do procesu analogicznego typu I (rozszerzenie formacji bezformantowej o formant), którego bylibyśmy skłonni w danym wypadku oczekiwać, wydaje mi się, że zjawiska takie zachodzą w nowochińskim przede wszystkim wtedy, gdy na gruncie danego dialektu odpowiedni wyraz ma pierwotnie tylko postać bezformantową; gdy natomiast obok postaci bezformantowej wyrazu istnieje już w danym dialekcie (w szczególności jako kontynuant wyrażenia z dawniejszych epok rozwoju językowego) także jego postać z formantem (izofunkcjonalnym, lecz oczywiście innym niż ten, o który dany wyraz mógłby ulec rozszerzeniu ze względu na rozpowszechnienie formantu w systemie słowotwórczym dialektu) — to stanowi to w każdym razie poważną przeszkodę dla działania analogicznego typu I, jeżeli takiego procesu w ogóle nie wyklucza. Pełne uzasadnienie empiryczne tej tezy nie jest rzeczą prostą, gdyż zakłada uprzednie przebadanie pod tym kątem widzenia całego odnośnego słownictwa przynajmniej na gruncie najbardziej reprezentatywnych dialektów nowochińskich, czego oczywiście dokonać nie mogłem; niechże tu jednak wystarczy podać przykładowo, że na dwanaście znanych mi kantońskich formacji przysłówkowych i spójnikowych z formantem [38] *-hai* (z pominięciem przytoczonej poprzednio formy [42] *jao-k'ei-hai*, jako powstałej z mandarynizmu [41] *jao-k'ei-si*) siedem występuje tylko w tej postaci, pięć używa się wymiennie z odpowiednią postacią bezformantową (co świadczy o powstaniu postaci z formantem przez rozszerzenie analogiczne postaci bezformantowej wedle typu I), natomiast żadna nie występuje wymiennie z postacią formantową o formancie odmiennym od [38] *-hai*. Należy wreszcie dodać, że zaobserwowana tu tendencja pozostaje w zupełnej zgodności z cechującą od dawna żywy język chiński i powszechnie znaną tendencją do dysylabizacji (polisylabizacji) słownictwa: przy pierwotnie wyłącznie monosylabicznych i bezformantowych postaciach wyrazów język na ogół przeprowadza rozszerzenie o dodatkowy element sylabiczny drogą analogii, w wypadkach zaś, gdzie obok postaci bezformantowej już istnieje postać z formantem, a więc już co najmniej dysylabiczna, takie rozszerzenie o inny formant byłoby niepotrzebnym mnożeniem formacji dwuzgłoskowych. W świetle wszystkiego, co wyżej powiedziałem, uważam za rzecz więcej niż prawdopodobną, że gdyby na gruncie dialektu kantońskiego interesujący nas tu ciągle wyraz miał pierwotnie tylko postać bezformantową [34] *wak*, to uległaby ona rozszerzeniu analogicznemu wedle typu I na [43] **wak-hai*, podobnie jak bliskie znaczeniowo [45] *teng* rozszerzyło się na [44] *teng-hai* itp.; przeciwdziałało temu procesowi w danym wypadku równoległe istnienie w systemie dialektu odziedziczonej równoznacznej formacji dwusylabowej [33] *wak-će*, już zaopatrzonej w formant. Nie trzeba podkreślać, że takie postawienie sprawy skłania zarazem do negatywnego stanowiska wobec prób wywodu pekińskiego [32] *huo-szy* bezpośrednio z [34] *huo*, skoro w tym dialekcie występuje do dziś postać z odmiennym

formantem [33] *huo-.czê*, kontynuująca — podobnie jak w kantońskim — odpowiednie wyrażenie z epoki archaicznej języka (por. wyżej, str. 169—170 przyp. 8).

O ile istnienie odziedziczonych postaci z formantem obok postaci bezformantowych zdaje się skutecznie przeciwdziałać rozszerzeniu analogicznemu (wedle typu I) tych ostatnich o formant odmienny, a bardziej produktywny w systemie morfologicznym danego dialektu nowochińskiego, to takie właśnie odziedziczone (oraz — jak to widzieliśmy z poprzednich przykładów — powstałe na gruncie danego dialektu z morfologizacji pierwotnych grup syntaktycznych lub złożzeń) formacje stanowią właściwe podłoże dla procesów analogicznych typu II, tj. wyrównań analogicznych wedle formantów izofunkcjonalnych, a przy tym szczególnie produktywnych i rozpowszechnionych w danym dialekcie, jakkolwiek i tu występują pewne czynniki ograniczające zasięg tych procesów w języku nowochińskim. Wyśledzenie tych czynników będzie zarazem próbą wytłumaczenia, dlaczego w kantońskim nie zaszło wyrównanie [33] *wak-ê* > [43] **wak-hai*, mimo że w pekińskim mamy odpowiednio (co, jak sądzę, możemy przyjąć po wyżej podanych wyjaśnieniach) [33] *huo-.czê* > [32] *huo-.szy*. Jednym z tych czynników jest niewątpliwie stopień podobieństwa (*resp.* niepodobieństwa) artykulacyjnego odpowiednich monosylabów i można chyba zaryzykować twierdzenie, że *ceteris paribus* im większe jest w jakimś dialekcie nowochińskim podobieństwo fonetyczne dwóch różnych co do swej genezy formantów izofunkcjonalnych, tym większa łatwość wyrównania analogicznego pomiędzy nimi. W tym świetle wystarczy porównać rozpatrzone dotychczas wypadki pekińskie *-.tuo* : *-.tou* (*-.t'ou*), *-.szu* : *-.szy*, a nawet najbardziej w tym gronie niepodobną parę *-.czê* : *-.szy* z zupełnie odrębnymi postaciami fonetycznymi odpowiednich morfemów kantońskich *-ê* : *-hai*, by dostrzec trudności wyrównania analogicznego w tym ostatnim wypadku, tym bardziej, że w kantońskim — i to nie tylko w danym wypadku, lecz w ogóle — działa zarazem hamująco i drugi czynnik, jakim są stosunki akcentowe w tym dialekcie. Podczas gdy w dialektach mandaryńskich, w szczególności w pekińskim, mamy do czynienia z akcentem przyciskowym jako czynnikiem morfologicznym (niekiedy różnicującym znaczeniowo wyrazy poza tym identycznie zbudowane) i z wyraźnym na ogół zróżnicowaniem akcentowym sylabicznych morfemów w obrębie formacji dwu- i więcejsylabowych na morfemy z akcentem głównym, pobocznym i morfemy nie akcentowane — przy czym sufiksalny charakter sylaby łączy się zawsze z zupełnym brakiem akcentu przyciskowego — to w dialekcie kantońskim akcent nie odgrywa żadnej roli morfologicznej i nie ma tam zasadniczo zróżnicowania sylab (morfemów) w obrębie formacji wielosylabowych na akcentowane i nie akcentowane; w szczególności funkcja sufiksalna morfemu jako formantu słowotwórczego nie implikuje, jak to się dzieje w pekińskim, jego pozycji nieakcentowej⁹, co ma istotne — a przy tym ograniczające —

⁹ Z tego właśnie powodu przy transkrypcji formacji pekińskich pisałem (wzoruując się na notacji przyjętej przez C z a o J ü a n - ż ê n a) *tan-.szy*, *huo-.szy* itp. zaznaczając kropką pozycję sufiksálną — a zatem nieakcentowaną — następują-

konsekwencje dla procesów analogicznych w tym dialekcie. Jak już poprzednio krótko zaznaczyłem (p. wyżej, str. 164, przyp. 2), w dialekcie pekińskim zupełny brak akcentu przyciskowego na sufiksach pociąga za sobą osłabienie artykulacji odpowiednich monosylabów, wyrażające się w utracie tonu etymologicznie właściwego danemu morfemowi (tzw. ton zerowy), odprydechowaniem etymologicznie przydechowego nagłosu morfemu, udźwięcznieniem a nawet uszczelinowieniem nagłosu bezdźwięcznego nieprzydechowego, wreszcie swoistą neutralizacją wokalizmu morfemu; dobitnym przykładem może tu być pekiński morfem [47] *-ti*, stale występujący w pozycji sufiksальной, który też normalnie wymawia się *-da* lub nawet *-da*. Jest rzeczą oczywistą, że taka osłabiona artykulacja sufiksów sprzyja wyrównaniom analogicznym pomiędzy pekińskimi formacjami sufiksальnymi, podczas gdy w kantońskim ten czynnik nie działa, a raczej — co więcej — nie osłabiona przez całkowity brak przycisku i pełna artykulacja głoskowa i tonalna formantów kantońskich przeciwdziała takimże wyrównaniom. Wynika stąd — i jest to niewątpliwie prawdą — że w dialekcie kantońskim już ze względu na właściwe mu stosunki akcentowe procesy analogiczne typu II (wyrównania) odgrywają znacznie mniejszą rolę niż w pekińskim¹⁰.

Ostatnia sprawa, na którą porównanie z kantońskim rzuca istotne światło, wykracza zasadniczo poza tematykę niniejszego przyczynka, jest jednak na tyle ważna i na tyle z tą tematyką związana, że wypada tu i o niej krótko wspomnieć. Jest to sprawa genezy morfemów [21] *-szy* i [38] *-hai* jako sufiksu *resp.* formantu słowotwórczego odpowiednio w dialektach grupy mandaryńskiej i w kantońskim. Jak wiadomo, monosylaby te występują zarazem w odpowiednich dialektach w roli tzw. spółki 'jest, są'; etymologicznie pekińskie [21] *szy* wywodzi się z archaicznego zaimka deiktycznego [21] ***āǝg* (> **ǝǝ* > *szy*, *Gram. Ser.* nr 866 a-c) 'ten, to', zaś kantońskie [38] *hai* (= pek. *hi*) z archaicznego słowa [38] ***kieg* (> **kiei* > *hi*, *Gram. Ser.* nr 876 c) znaczącego 'wiązać, łączyć' (przy czym zaszła tu konta-

cej sylaby, natomiast przy transkrypcji odpowiednich formacji kantońskich konsekwentnie *wak-ǝ*, *tan-hai* itp. (bez kropki) dla zaznaczenia, że pod względem akcentu odpowiednie sylaby nie różnią się zasadniczo od sylab pierwiastkowych. Z tego samego powodu w odniesieniu do odpowiednich morfemów kantońskich wolałem posługiwać się bardziej neutralnym terminem 'formant' (nie 'sufiks'), by uniknąć mylnej sugestii, jakoby znajdowały się one w pozycji nieakcentowej.

¹⁰ Wspomniany poprzednio wyjątkowy wypadek wyrównania analogicznego [41] *jao-k'ei-si* > [42] *jao-k'ei-hai*, które zaszło pomimo niepodobieństwa artykulatoryjnego wchodzących tu w grę morfemów i mimo braku sprzyjających warunków akcentowych, tłumaczy się tym, że formant [21] *-si* wyczuwany jest jako coś zupełnie obcego w systemie słowotwórczym dialektu. Nie można tego natomiast powiedzieć o formancie [36] *-ǝ*, który — jakkolwiek nieporównanie rzadszy od [38] *-hai* — nie jest „mandarynizmem”, lecz dziedzictwem z języka starochińskiego, a który poza tym znajduje dodatkowe oparcie w częstej w dialekcie kantońskim partykułce finalnej [48] *ǝ* (w odmiennym od [36] *-ǝ* tonie), najprawdopodobniej genetycznie z [36] *-ǝ* związanej i zapewne traktowanej przez niepiśmiennych jako jednostka językowa tożsama z tym formantem.

minacja [38] ***kieg* z bliskoznacznym [49] ***g'ieg* > **γiei* > *hi*, por. *Gram. Ser. ibid.* oraz nr 876 a-b). Wobec tego, że już w archaicznych tekstach mamy zaświadczone grupy składniowe z [21] *szy* jako drugim członem, a więc podobne do współczesnych formacji w dialektach mandaryńskich z sufiksem [21] *-.szy*, a nawet grupy identyczne pod względem składu z takimi nowochińskimi formacjami (np. [28] *žo szy* w znaczeniu zgodnym z ówczesnym sensem monosylabów składowych 'jak to, w ten sposób', co w rozwoju znaczeniowym może dać 'jeżeli'), nasuwałoby się przypuszczenie — gdybyśmy pozostawiali wyłącznie na gruncie dialektu pekińskiego lub tylko grupy mandaryńskiej — że współczesne formacje z [21] *-.szy* powstały z morfologizacji owych starochińskich grup składniowych (co zresztą byłoby zupełnie zgodne z ogólnymi tendencjami rozwojowymi języka chińskiego) i że w ten sposób nawiązują one wyłącznie do pierwotnego znaczenia monosylabu [21] *szy* jako zaimka deiktycznego, a nie mają genetycznie nic wspólnego z późniejszym rozwojem znaczeniowym tego monosylabu, tj. utratą przezeń funkcji deiktycznej i jego przekształceniem się w spójkę. Nie zaprzeczając, że morfologizacja takich grup archaicznych, jak [28] *žo szy* 'jak to' > *žo-.szy* 'jeżeli' mogła odegrać dodatkową rolę w procesie powstawania sufiksu przysłówkowo-spójnikowego [21] *-.szy* w dialektach mandaryńskich, należy zarazem stwierdzić, że zasadniczo formacje z sufiksem [21] *-.szy* musiały wykształcić się dopiero na gruncie spójkowej funkcji tego monosylabu (która, dodajmy, jest zaświadczona już od epoki T'ang w tekstach buddyjskich z tego okresu pisanych w języku kolokwialnym), o czym nas poucza właśnie porównanie z kantońskim. Wystarczy zwrócić uwagę na paralelizm:

pek. [21] *szy* 'spójka' i *-.szy* 'formant'

kant. [38] *hai* „ i *-hai* „ (izofunkcjonalny z pek. formantem *-.szy*)

by dostrzec, że pekińskie formacje z *-.szy* (i *mutatis mutandis* kantońskie z *-hai*) powstawały zasadniczo ze zrastania się (morfologizacji) nie odziedziczonych archaicznych grup zawierających zaimek deiktyczny *szy*, lecz z morfologizacji znacznie młodszych grup składniowych zawierających pierwotnie bezformantowy odpowiedni wyraz oraz spójkę *szy* (według schematu: 'lecz jest...' > 'lecz', 'jeżeli jest...' > 'jeżeli', itp.), by się następnie szerzyć za pomocą takich czy innych procesów analogicznych na formacje, które drogą takich zrostów powstać nie mogły. Dodatkowym ważnym świadectwem trwałej tendencji spójki *szy* do zrastania się z poprzedzającym ją wyrazem w jedną całość jest fakt wykryty i podniesiony przez sinologów radzieckich, że w niektórych dialektach północno-chińskich spójka *szy* (wiążąca normalnie podmiot z orzecznikiem, a zatem stojąca zwykle bezpośrednio po podmiocie w zdaniach nominalnych) przekształciła się w swoisty sufiks podmiotu (rzeczownikowego lub nawet zaimkowego)¹¹.

¹¹ Por. A. A. Драгунов, *Исследования по грамматике современного китайского языка*, Moskwa—Leningrad 1952; § 6, str. 37—39.

Z całością omówionego wyżej materiału chińskiego wiąże się szereg zagadnień o charakterze ogólniejszym, z których pewne winienem jeszcze krótko poruszyć na tym miejscu. Przede wszystkim nasuwa się pytanie, czy i jak opisane i omówione wyżej fakty chińskie mieszczą się w ramach dystynkcji przeprowadzonych przez prof. Kuryłowicza we wspomnianym na wstępie jego artykule *La nature des procès dits «analogiques»*. Sądzę, że na pytanie to należy odpowiedzieć twierdząco, jakkolwiek ze względu na specyficzność struktury języka chińskiego wypadnie dla teoretycznego uogólnienia omówionych tu procesów poczynić pewne uzupełnienia w sformułowaniach prof. Kuryłowicza, opartych przede wszystkim na materiale indoeuropejskim i do niego dostosowanych. Za punkt wyjścia weźmiemy drugą zasadę prof. Kuryłowicza (l. c., str. 23), stwierdzającą, że działanie analogii przebiega w kierunku od form fundujących (*formes de fondation*) do form ufundowanych (*formes fondées*). W świetle tej zasady rozpatrzę przykładowo nowochińskie wypadki przejścia [18] *hêng-szu* > [17] *hêng-.szy* i [33] *huo-.czé* > [32] *huo-.szy*. Jeżeli dobrze zrozumiałem teoretyczną myśl autora, to za „formę fundującą” należałoby uznać w powołanych wypadkach chińskich szereg wyrazowy [28] *žo-.szy*, [26] *tan-.szy*, [29] *jao-.szy...*, za formę zaś ufundowaną na tym szeregu — sufiks słowotwórczy [21] *-.szy*. Przy takim postawieniu sprawy jasne jest, że w przytoczonych przykładach chińskich działanie analogii przebiega (zgodnie z wymienioną zasadą prof. Kuryłowicza) w kierunku od form fundujących do form ufundowanych, przy czym wyrównaniu ulega częśćka nie ufundowana (lub słabo ufundowana). Niemniej jak to miały wykazać poprzedzające rozważania (w szczególności związane z ostatnim z omawianych w niniejszym artykule przykładów) sądzę, że w odniesieniu do języka nowochińskiego, ściślej dialektów tzw. mandaryńskich, a w szczególności pekińskiego, nie można pominąć tak ważnych dla procesów analogicznych czynników, jak pozycja sufiksalna (a zatem nieakcentowa) odnośnych morfemów, podobieństwo (*resp.* niepodobieństwo) artykulacyjne tych morfemów, wreszcie nie uwzględnić — co już wynika z samej struktury języka nowochińskiego — sylabicznego charakteru jego morfemów. Uwzględniając te wszystkie zasadnicze momenty możemy, jak sądzę, sformułować następującą zasadę ogólną dla nowochińskiego (pekińskiego):

Sylabiczne morfemy sufiksalne mocno ufundowane dążą do zasymilowania podobnych brzmieniem sylabicznych sufiksalnych morfemów izofunkcjonalnych (lub uznanych za takie w poczuciu językowym mówiących) nie ufundowanych (lub słabo ufundowanych).

Zasada powyższa, która pod względem swej budowy stanowi swoisty odpowiednik pierwszej zasady prof. Kuryłowicza (por. l. c., str. 20), łącznie z powołaną poprzednio zasadą drugą ujmuje, jak sądzę, całość zjawisk pekińskich opisanych w niniejszym artykule; należy przy tym podkreślić, że opisane i zanalizo-

wane wyżej wybrane przykłady wyrównań analogicznych w języku nowochińskim (pekińskim), jakkolwiek zapewne nie wyczerpują specyfiki odpowiednich zjawisk na gruncie tego języka, są jednakże najbardziej dla niego typowe, co jest uwarunkowane samą strukturą fonetyczną i morfologiczną języka.

Druga sprawa ogólniejsza dotyczy stosunku pomiędzy przedstawionymi faktami języka chińskiego, przeprowadzoną wyżej ich interpretacją indywidualną oraz teoretycznym uogólnieniem a próbą ogólnej teorii ewolucji języka chińskiego, którą usiłowałem swego czasu naszkicować (por. *Rocznik Orientalistyczny* XV, str. 371—429). Powstaje pytanie, czy fakty, które tu przedstawiono, zinterpretowano i usiłowano uogólnić, a które wówczas świadomie pominięto milczeniem, mieszczą się w ramach owej teorii, czy też ją rozsadzają. Otóż sądzę, że fakty te w niczym wspomnianej teorii nie naruszają, a przeciwnie, pozostają z nią w zupełnej zgodności, i nawet starałem się to uwydatnić przedstawiając, analizując i uogólniając materiał przykładowy. Wystarczy tu zwrócić uwagę na rzecz najbardziej zasadniczą: oto we współczesnym języku chińskim. (mandaryńskim, pekińskim) omówione typowe wyrównania analogiczne dokonują się w płaszczyźnie aktywności funkcjonalnej zgłosek (nie zaś głosek jako składników zgłosek) tak, jak tego wymaga naszkicowana poprzednio teoria. Wyrównania analogiczne w rodzaju omówionych wyżej *-tuo > -tou* (*-t'ou*), *-szu > -szy*, *-czê > -szy* polegają nie na przemianach poszczególnych głosek składowych w obrębie monosylabicznego morfemu, lecz na zastąpieniu jednego monosylabicznego morfemu przez inny, na zasymilowaniu sylabicznego morfemu nie ufundowanego przez równie sylabiczny morfem ufundowany. Nie narusza to też w niczym faktu, że nowochińska morfologia sylabiczna wyrasta zasadniczo na gruncie archaicznej składni; co więcej, procesy analogiczne (zresztą przede wszystkim nie rozpatrywanego tu typu II, lecz typu I) w pewnym stopniu przyczyniły się do takiego właśnie przekształcenia struktury języka chińskiego.

Na zakończenie wreszcie wypada odpowiedzieć i na takie pytanie: czy celowe jest zajmowanie się takimi zjawiskami, jak te, które tu tak drobiazgowo omówiono, wobec faktu, że działanie tzw. analogii w różnych językach jest rzeczą od dawna znaną i że np. w odniesieniu do polszczyzny o zjawiskach analogicznych pisał już J. Baudouin de Courtenay dokładnie 85 lat temu. W tych warunkach łatwo narazić się na zarzut archaiczności w samym typie rozważań. Sądzę, że przed takim zarzutem chroni mnie dostatecznie już sam wymieniony (i wykorzystany) artykuł J. Kuryłowicza, a są jeszcze i inne względy. Oto przez wiele dziesiątków lat uważano język chiński za twór językowy tak dalece specyficzny, że aż nie dający się badać za pomocą metod i kryteriów wypracowanych na gruncie innych języków, w szczególności indoeuropejskich, ani nie dający się opisywać za pomocą podstawowych terminów językoznawczych. Nie ulega wątpliwości, że takie stanowisko — mimo osobliwej specyfiki języka chińskiego, od której zacierania jestem jak najdalejszy — jest z gruntu błędne i wiele szkody przyniosło zarówno sinologii, jak i językoznawstwu. Istotną rolę w zwalczaniu tych

przesądów odegrali zwłaszcza sinologowie radzieccy (w szczególności E. D. Poliwano w, A. A. Dragunow i. in.), jednakże gdzieniegdzie utrzymują się one do dziś dnia. W tym świetle zwrócenie uwagi na pewne typy zjawisk, na gruncie innych języków już od dawna stwierdzone i opisane, oraz uwydatnienie specyfiki tych zjawisk na gruncie chińskim wydaje się bardzo celowe, gdyż pokazuje, że mimo całej odrębności języka chińskiego można i należy podchodzić doń z tym zapasem środków badawczych, jakimi dysponuje językoznawstwo, i że takie podejście może być także na odcinku sinologicznym — jak zresztą i na każdym innym — płodne. Z drugiej zaś strony, jeśli wyniknie stąd — a należy się tego z góry spodziewać — konieczność pewnych uzupełnień czy korektur w aparaturze badawczej i pojęciowej językoznawstwa, wyrosłej przede wszystkim na gruncie języków indoeuropejskich, to będzie to dodatkowa korzyść, której z kolei językoznawstwo ogólne lekceważyć nie może.

1 耳 朵

2 耳

3 朵

4 朵

5 一 朵 花

6 風 吹 耳 朵

7 頭

8 石 頭

9 骨 頭

10 指 頭

11 拾 掇

12 巴

13 兒

14 拾

15 掇

16 執 拾

17 橫 是

18 橫 豎

19 橫

20 橫 目 之 民

21 是

22 豎

23 縱

24 縱 目

25 橫 豎 我 自 己

明 白 就 罷 了

26 但 是

27 可 是

28 若 是

29 要 是

30 橫 掂

31 掂

32 或 是

33 或 者

34 或

35 或 諸

36 者 諸

37 諸

38 係

39 但 係

40 若 係

41 尤 其 是

42 尤 其 係

43 * 或 係

44 定 係

45 定

46 還 是

47 的

48 啫

49 系